

Kłamstwa Farfała z TVP

Wojciech Szacki

2008-03-11, ostatnia aktualizacja 2008-03-11 12:49



A jednak to nie koledzy z podwórka. W 2006 r. Piotr Farfał z zarządu TVP twierdził, że to znajomi wmanipulowali go w wydawanie rasistowskiego pisma. Dzisiaj pokazujemy, jak kilka lat wcześniej z dumą opowiadał o swojej misji



Fot. Robert Kowalewski / AG



Piotr Farfał na konferencji prasowej



Fragment wywiadu z Farfałem w piśmie "Skin's Front"

[więcej zdjęć](#)
ZOBACZ TAKŻE

- [Piotr Farfał kłamał. Czy zniknie z TVP?](#) (12-03-08, 00:00)

POSŁUCHAJ

- [TOK FM: Kontrowersyjna przeszłość Piotr Farfała, członka zarządu TVP](#) (11-03-08, 13:05)

Gdy 20 czerwca 2006 r. „Gazeta” napisała, że członek zarządu TVP Piotr Farfał (LPR) był w młodości wydawcą rasistowskiego pisemka „Front”, Farfał oświadczył: „Nie utożsamiam się i nie utożsamiałem z tekstami publikowanymi we » Froncie «. Jedyne w głupi i nieprzemyślany sposób udostępniłem nazwisko osobom, które redagowały to pismo”.

Czy pamięta pan, kto go wykorzystał i umieścił jego dane w stopce redakcyjnej neonazistowskiego pisma? - pytali wtedy dziennikarze.

"Nie pamiętam, to byli znajomi z podwórka".

Farfał kłamie. Dzięki antyfaszystowskiemu magazynowi "Nigdy więcej" "Gazeta" ma kopie dwóch wywiadów z Farfałem - dla "Skin's Front" i "Narodowej Sceny Rockowej" - w których z niejaką dumą opowiada o sobie i swoim piśmie.

„Nazywam się Piotr Farfał, mam 18 lat, od I 1993 r. jestem skinheadem. Od roku jestem członkiem

Stronnictwa Narodowego » Szczerbiec « - przedstawiał się czytelnikom „Skin's Front” latem 1996 r. Wywiad zdobi zdjęcie rozpromienionego Farfała na tle plakatu z napisem: „Biała siła, aryjska duma”. Drugim elementem graficznym jest powtarzający się na dole strony napis: „Żądamy odebrania praw Żydom”.

Farfał o swoim życiu: „Niedawno wydałem piąty numer » Frontu «, więc intensywnie staram się go rozprowadzać. W wolnych chwilach spijam piwo i odpisuję na listy”.

Co - pyta redaktor "Skin's Front" - skłoniło Farfała do wydawania pisma?

"Chęć zrobienia czegoś dla takich ludzi jak ja".

O to samo spytali dwa lata później redaktorzy "Narodowej Sceny Rockowej". 20-letni Farfał odpowiadał: "Rodząca się pustka na scenie narodowej skłoniła mnie do wydawania zina o wyraźnym narodowym obliczu. Pismo miało propagować idee, które jak pokazała przyszłość, okazały się być najważniejsze nie tylko dla mnie. Do tej pory ukazało się sześć numerów, w tym jeden podwójny. Aktualnie przymierzam się do wydania nr. 7".

Przypomnijmy idee propagowane przez "Front".

Numer 3 z 1995 r. Okładka - łysy osiłek z mieczem w ręku idzie po trupach i kałużach krwi. Depcze flagi Izraela i UE, pacyfę (symbol pokoju). Na stronie 3 rysunek skinheada z ręką w geście "heil Hitler".

Strona 9, tekst "Prawdziwe Oblicze Żyda": "Represje w stosunku do Żydów są rzeczą konieczną, jeśli naród chce samodzielnie i zdrowo się rozwijać. Pora (...) pozbyć się całkowicie żydostwa, które musi być wypędzone z Europy. Nie wolno nam powiedzieć: Ten porządny Żyd, a tamten nikomu nie zaszkodzi. (...) Nasza święta rzecz, Żydzi z Polski precz!".

Artykuł o euroregionach: "Unia Europejska wraz z Żydami chce kolejnego rozbioru". Ilustracją jest mapa z "podziałem porozbiorowym": zachodnia część Polski to "strefa okupacyjna Niemiec", wschodnia - "strefa okupacyjna Judeopolonii".

I dowcip rysunkowy - pejsata postać liczy pieniądze, podpis: "jedyna miłość Żyda".

"Narodowa Scena Rockowa" i "Skin's Front" przepytały też Farfała z poglądów.

O Radiu Maryja i ks. Józefie Tischnerze: „Radio Maryja pokazuje prawdę o Bogu, taką, jaka jest. Czy człowiek, myślę tu o ks. Tischnerze, o którym bardzo pozytywnie pisze » Playboy «, może być wzorem dla jakiegokolwiek katolika?” - odparł Farfał („Narodowa Scena Rockowa”).

"Ku-Klux-Klan? Ludzie, którzy w imię protestanckiej bzdury mordowali katolików, w tym również Polaków, zasługują jedynie na potępienie" ("Skin's Front").

Farfał ubolewa też, że ruch skinheadowski się popsuł. "Przestał być czysto polski i narodowy, a zmienił się na narodowo-socjalistyczny i całkiem nam obcy" - mówi w "Skin's Front".

Farfał działał potem w Narodowym Odrodzeniu Polski, pisał do jego organu - "Szczerbca" - o tym, że demokracja jest sprzeczna z interesem narodu. Po NOP znalazł się w Młodzieży Wszechpolskiej i LPR. Dzięki koalicji Ligi z PiS dostał się do zarządu telewizji publicznej i nadal w nim zasiada. Jego przeszłość mu nie szkodziła - politycy PiS tłumaczyli, że to błędy młodości.

Źródło: Gazeta Wyborcza